

Wyzwanie na czasie - przeciwdziałać suszy

Napisano dnia: 2022-08-02 09:11:36



KŁODZKO (inf. wł.). W ramach dużego projektu norweskiego związanego z wychodzeniem naprzeciw środowisku naturalnemu, w mieście pod twierdzą upowszechni się gromadzenie wody opadowej. Do kilkuset gospodarstw domowych oraz wspólnot mieszkaniowych trafią pojemniki pozwalające wyłapywać deszczówkę i wykorzystywać ją np. do podlewania zieleńców.

Susza coraz mocniej znaczy swoją obecność. W Kłodzku jest to widoczne nie tylko w korycie rzeki Nysy, w którym wody ledwo, ledwo, ale i w parkach czy na obiektach rekreacyjnych. Tam, gdzie to jest możliwe - wzorem m.in. Wrocławia - ograniczono wykaszanie traw, aby zapewnić maksymalną wilgotność podłożu; to jest bardzo ważne dla fauny i flory. Ale gmina skwapliwie skorzystała z projektu, dzięki któremu sukcesywnie przybywa pojemników na wodę opadową.

*- Jeden z nich znajduje się przy obiekcie Szkoły Podstawowej nr 1, gdzie zrobiliśmy zieloną ścianę. Gromadzi deszczówkę zebraną z powierzchni okazałego dachu i sukcesywnie nią nawadnia posadzone rośliny. Kolejny na pewno powstanie przy byłym pomniku w parku na ulicy Daszyńskiego - wskazuje burmistrz **Michał Piszko**. - Następny etap związany z tym projektem dotyczy wykonania rynsztoków na rynku oraz ulicach na niego prowadzących. Ich zadaniem będzie wyhamowanie spływu deszczówki.*

Dążeniem kłodzkiego samorządu jest przywrócenie miastu naturalnego kolorytu z dominacją zieleni; taki obraz Kłodzka jawił się przez stulecia. Nastanie suszy przyniosło problem, na którego rozwiązanie potrzeba - niestety - lat.

(bwb)